

Sygn. akt. IV Ka 1185/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz

SR del. do SO Jakub Kościerzyński

Protokolant st.sekr.sądowy Justyna Bobak

przy udziale Ewy Łączkowskiejprokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 roku

sprawy **A. K. (1)**

oskarżonego z art. 222§1 k.k. i art. 224§2 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., art. 226§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 29 sierpnia 2013 roku sygn. akt XVI K 1679/12

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. S. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym; wymierza oskarżonemu 230,00 (dwieście trzydzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

IV Ka 1185/13

UZASADNIENIE

A. K. (1) został oskarżony o to, że 29 sierpnia 2012 r. w B.przy ul. (...)w lokalu (...)naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji sierż. P. Z.w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych w celu zmuszenia go do zaniechania czynności urzędowej w ten sposób, że rzucił w pokrzywdzonego kuflem z piwem, następnie pchnął go na ścianę i uderzył pięścią w brzuch, a następnie w twarz, gdzie pokrzywdzony zasłonił się przed ciosem lewą ręką, w którą trafił **A. K. (1)**, powodując u wymienionego funkcjonariusza policji obrażenia ciała w postaci złamania kości łódeczkowej nadgarstka lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 29 sierpnia 2013 r. (sygn. akt XVI K 1679/12) uznał oskarżonego za winnego tego, że 28 stycznia 2012 r. w B.przy ul. (...)w lokalu (...)znieważył funkcjonariusza policji sierż. P. Z., sierż. J. G., sierż. M. K. (1) i sierż. M. K. (2) podczas i w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami służbowymi związanymi z podjętą interwencją w ten sposób, że używał wobec nich słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżliwe,

a ponadto podczas i w związku z wykonywanymi przez funkcjonariusza policji sierż. P. Z. obowiązkami służbowymi związanymi z podjętą interwencją naruszył nietykalność cielesną tego funkcjonariusza w ten sposób, że rzucił w niego kuflem, uderzył go pięścią w brzuch oraz uderzył go pięścią w lewą rękę w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego celem wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez niego poleceniem, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania kości łódeczkowej nadgarstka lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, tj., występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, w myśl art. 11 § 3 k.k. i na podstawie art. 157 § 1 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby lat trzech.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. w okresie próby oddano oskarżonego pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego P. Z. kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w trybie przepisu art. 63 § 1 k.k., a także odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonego, który zaskarżył ów wyrok w całości i powołując się na podstawę odwoławczą przewidzianą w art. 438 pkt 2 k.p.k., orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności w najistotniejszej mierze wyłącznie funkcjonariuszom policji, przy nieuwzględnieniu sprzeczności, jakie zachodzą między ich wzajemnymi zeznaniami oraz sprzeczności wewnętrznych w tych zeznaniach, jak również przy błędnej ocenie pozostałych wyjaśnień i zeznań w sprawie;

2. art. 167 k.p.k. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego A. K. (1), „Prośba” z 5 lipca 2012 r. skierowanego do sądu i nie przesłuchanie oskarżonego na okoliczności zawarte w tym piśmie.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powyższą apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną, w rozumieniu treści przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Sąd pierwszej instancji w sposób w pełni prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonując następnie z właściwą starannością należytej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, z których to dowodów wyprowadził prawidłowe, logiczne wnioski odnośnie sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, wedle tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie statuowane są treścią art. 7 k.p.k.

Rozważania sądu rejonowego znalazły swe odbicie w nader obszernych, szczegółowych, by nie powiedzieć drobiazgowych, a przy tym jak najbardziej logicznych, rzeczowych i przekonujących wywodach zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd okręgowy **w pełni podziela zawartą tamże argumentację** i się do niej odwołuje, nie dostrzegając konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Odnosząc się natomiast bezpośrednio do zarzutów odwoławczych i powołanej w apelacji argumentacji, należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja jawi się jako tylko i wyłącznie polemiczna wobec argumentacji zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Nie dostarcza ona jakichkolwiek argumentów tego rodzaju, które mogłyby w jakimkolwiek stopniu i zakresie implikować podzielenie sformułowanych tamże zarzutów.

Podnoszone przez obronę w niniejszym środku odwoławczym „sprzeczności” w zeznaniach poszczególnych świadków – funkcjonariuszy policji, z powodzeniem dają się wyjaśnić w sposób przedstawiony przez sąd rejonowy w uzasadnieniu wyroku, a więc przede wszystkim charakterem, okolicznościami i dynamiką przebiegu zdarzenia, rutynowością działania policjantów (była to jedna z licznych interwencji, w jakich uczestniczą oni w trakcie trwania służby), czy też upływem czasu od krytycznego zajścia. Owe „sprzeczności” dotyczą przede wszystkim pewnych szczegółów, detali przebiegu zdarzenia. Tymczasem, zupełnie niepodobna jest w taki sposób próbować skutecznie podważać treść zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy policji co do okoliczności mających istotne, podstawowe znaczenie dla formułowanego wobec oskarżonego zarzutu, a w konsekwencji przypisanego mu czynu. Podzielenie postulowanego w apelacji sposobu rozumowania musiałoby oznaczać uznanie, że funkcjonariusze ci złożyli w sprawie zeznania o fałszywej treści, nie odpowiadające rzeczywistości przebiegowi wydarzeń (do czego nie ma jakichkolwiek przesłanek), narażając się przez to na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, w sytuacji, kiedy podejmowali oni wówczas zwykłą, rutynową interwencję i nie mają jakiegokolwiek interesu, ani faktycznego ani prawnego, w nierzetelnym, niezgodnym z prawdą relacjonowaniu przebiegu zdarzenia.

Naturalnie, jest do wyobrażenia możliwość skutecznego deprecjonowania także tego rodzaju oświadczeń procesowych, jakie pochodzą od osób zaufania publicznego, do jakich zalicza się również funkcjonariuszy policji, jednakże zupełnie niepodobna jest czynić to poprzez - w gruncie rzeczy – takie oto proste zaprzeczenie treści ich zeznań co do dokonania przez sprawcę czynnej napaści na sierż. P. Z., a także znieważenia pozostałych wymienionych policjantów, podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych. Tymczasem, w istocie do tego sprowadza się postawa procesowa oskarżonego, próbującego treścią swych wyjaśnień (nawiasem mówiąc ewoluujących i dostosowywanych do zmieniającej się sytuacji procesowej – vide s. 4 – 5 uzasadnienia) przeciwważyć wartość dowodową wszystkich tych dowodów obciążających, stanowiących dla sądu meriti podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Przy czym, nie będzie od rzeczy dodać i to, że ów w krytycznym stanie znajdował się praktycznie w stanie upojenia alkoholowego (1,02 mg/l), co tym bardziej jego wyjaśnieniom odbiera jakiejkolwiek walory miarodajności i wiarygodności. Przy czym, gdyby zeznania tych policjantów miały zostać złożone z suponowaną im intencją, niechybnie znalazłyby swe potwierdzenie w treści zeznań dalszych funkcjonariuszy (śwd. św. K., M.), podczas gdy ci zrelacjonowali zdarzenie wyłącznie co do tych okoliczności, które de facto zaobserwowali).

Nawiasem mówiąc zeznania funkcjonariuszy policji w najistotniejszej ich części znajdują swe pełne wsparcie przede wszystkim w pierwotnych zeznaniach świadków - R.(jego dalsza postawa procesowa została oceniona w sposób należyty, zgodny z tymi regułami i zasadami oceny dowodów, jakie statuowane są treścią art. 7 k.p.k.), S., czy B. (także zeznania tych świadków poddane zostały przez sąd a quo starannej i wnikliwej analizie i ocenie). Tym samym, przeczenia świadków zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy – R.czy K.co do zaistnienia faktów oczywistych, z powodzeniem można było zignorować przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Równocześnie, w taką ocenę dowodów w sposób tyleż oczywisty co logiczny i rzeczowy, wpisują się dowody wskazujące na rodzaj i charakter uszkodzenia ciała powstałego u sierż. P. Z. (dokumentacja medyczna i opinia lekarza biegłego – W. M.), a także okoliczności w jakich zgłosił on powstanie tych obrażeń. Tym samym, dywagacje autora apelacji związane z hipotetycznymi możliwościami ewentualnego powstania owych obrażeń w innym mechanizmie i okolicznościach nie wytrzymują krytyki.

Odnośnie zarzutu „nie przeprowadzenia dowodu z Prośby oskarżonego” podkreślenia w pierwszym rzędzie wymaga, że już sam charakter tego rodzaju „wniosku dowodowego” poddaje w wątpliwość możliwość jego dopuszczenia, a nadto okoliczność, jaka miałaby być ewentualnie wykazywana tą drogą (co do wykręcania rąk oskarżonemu podczas interwencji – s. 5 apelacji) ma zgoła indyferentne znaczenie dla przedmiotowego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych przytoczonych wyżej, uznać należało, że sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu jest oczywiste, a wywiedziona w sprawie apelacja jawiła się jako oczywiście bezzasadna.

Orzeczenie odnośnie kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze oparto o treść przepisu § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity – Dz. U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.), albowiem wywiedziona przez oskarżonego apelacja okazała się nieskuteczna, a brak było dostatecznych przesłanek do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia owych kosztów.